Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
21 lipca 1943
Nr. 615
Cena w Wilnie 5 fen.

Daremny nacisk bolszewików

Ponownie rozbito 562 czołgi. — Liczne ataki na Sycylii odparte

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20 lipca 1943 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nacisk bolszewików na front wschodni również wczoraj spełzł na niczym wobec pomyślnej obrony niemieckich, wybitnie wspieranych przez lotnictwo wojsk, które przy tym ponownie rozbiły pociskami 562 czołgi.

Na przyczółku mostowym Kubań spełzło na niczym kilka nieprzyjacielskich ataków na stanowisko wyżynne na zachód od Krymskaja, po części rozbito je już na stanowiskach wypadowych.

Przy udziale dalszych posiłków powtarzał nieprzyjaciel swoje gwałtowne ataki przełamujące nad rzeką Mius i nad środkowym Dońcem. Odparto je w ciężkich i zmiennych walkach.

Podczas gdy z rejonu na północ od Biełgorodu meldowano tylko o miejscowych ograniczonych częściowych atakach przeciwnika, na obszarze walk pod Orłem trwają nadal ciężkie walki odpierające. Ciężkimi kontratakami odrzucono bolszewików w niektórych miejscach z powrotem. W innych miejscach wojska niemieckie w zaciętych walkach powstrzymały atak silnych oddziałów nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów.

Na Sycylii odparto w ciężkich walkach we współdziałaniu z niemieckimi samolotami pikującymi liczne ataki wielkich sił nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów. Niemieckie i włoskie lotnictwo kontynuowało ataki na flotę transportową nieprzyjaciela również wczoraj z dobrym skutkiem. Podczas tych ataków zatopiono między innymi przez zrzucenie bomby nieprzyjacielski frachtowiec o pojemności ponad 10.000 trb. Ubiegłej nocy niemieckie samoloty bojowe atakowały Maltę

Martynika stała się bazą

Stanów Zjednoczonych

GENEWA. Poddanie Martyniki pod dyktando Stanów Zjednoczonych, wymuszone przez Waszyngton wskutek brutalnego wygłodzenia ludności wyspy, zapewniło Ameryce nową bazę. Członek francuskiej misji wojskowej w Waszyngtonie, Hoppenot, wyjechał celem przejęcia zarządu nad wyspą Martyniką. Z chwilą wymuszonego złożenia władzy przez wiernego rządowi w Vichy naczelnego komisarza admirała Roberta wyspa ma być teraz znowu zaopatrzona przez Stany Zjednoczone w produkty spożywcze i lekarstwa.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. 19 lipca. (DNB). Kwatera Główna armii komunikuje:

Na Sycylii odparto ponowne ataki przeciwnika. W toku walk ostatnich dni szczególniej się odznaczyła swą waleczną postawą „dywizja z Livorno". Eskadry bombowców i samolotów bojowych mocarstw Osi, popierając siły zbrojne armii lądowej, z powodzeniem atakowały nieprzyjacielskie oddziały i miejsca skupienia samochodów. Podczas tych walk strącono cztery samoloty nieprzyjacielskie. W ciągu operacyj dziennych i nocnych sił zbrojnych powietrznych włoskich i niemieckich spowodowano nowe straty w żegludze nieprzyjacielskiej. Włoskie samoloty torpedowe trafiły i wysadziły w powietrze jeden parowiec o pojemności 12.000 trb. Również torpedami samolotów włoskich trafiono w ciężki krążownik oraz parostatek o średniej wielkości.

Jeden z samolotów włoskich wywiadowczych zniszczył pewien bombowiec nad Sardynią.

W poniedziałek przed południem nieprzyjacielskie eskadry lotnicze zrzuciły liczne bomby na Rzym. Powstałe szkody są obecnie w toku ustalania.

—o—

RZYM. (DNB). Jak podał włoski komunikat wojenny z poniedziałku, torpeda włoskiego samolotu spowodowała wybuch na pewnym parowcu nieprzyjacielskim o pojemności 12.000 ton rej. br., z ładunkiem amunicji przed Przylądkiem Murro del Porco na południo-wschód od Syrakuz. Samolot torpedowy po wypuszczeniu pocisku z najbliższej odległości celnie trafił, powodując wysadzenie parowca w powietrze. Dwa inne samoloty torpedowe włoskie bmbardowały ciężki krążownik i statek handlowy średniej wielkości. Zatonięcia statków nie można już było stwierdzić skutkiem bardzo gwałtownej obrony nieprzyjacielskiej

Ocena fachowa ciężkich walk

na Wschodzie

BERLIN (DNB). Korespondent wojenny DNB pisze: Dotychczasowy przebieg wielkiej bitwy na Wschodzie potwierdził całkowicie przypuszczenie niemieckiego kierownictwa wojennego, że Sowiety wykorzystają porę letnią do najsilniejszych wysiłków ofensywnych w zależności od wydatnej aktywności angielsko-amerykańskiego partnera. Można na podstawie obecnej sytuacji powiedzieć, że niemieckie kierownictwo wojenne wzięło w rachubę po dobrym oszacowaniu możliwości obu stron, wszelkie ewentualności, kiedy przed początkiem tej sytuacji w ubiegłym tygodniu wydany był sygnał do kontrataków. Wydarzenia odtąd mówią wyraźnie same za siebie. Po przestudiowaniu sytuacji, jaka powstała po obu stronach, odnosi się wrażenie, że niemieckie kierownictwo wojenne tym razem zmierzało do tego, żeby przeciwnika zmusić do rozwinięcia wszystkich jego sił. Wypadki pouczą, czy mają one dla dalszego przebiegu kampanii ważne znaczenie. W każdym bądź razie wszystkie przesłanki przemawiają za tym, że niemieckie kierownictwo wojenne, mimo wielu łudzących momentów, otrzymanych podczas przebiegu walk, trzymało się mocno tego zamiaru, osiągając sukces, wyrażający się w wysokiej liczbie strat po stronie sowieckiej, a przede wszystkim w ogólnej, ważnej dla strategii perspektywie. Przeciwnik zmuszany jest uporczywie do występowania. To, że robi on z tego przymusu wrażenie cnoty, jest rzeczą widoczną. A że w jego komunikatach sprawozdawczych o tej operacji odciążającej, którą przeprowadza on w rejonie na południe od Orła aż do Suchinicz wielkimi siłami i w „marszu zwycięskim" zdobywa rzekomo liczne miejscowości, to jest również zrozumiałe, gdyż musi on wreszcie usprawiedliwić przed swym narodem i aliantami te bijące rekordy swoje straty podobną wielką akcją.

Jednak rzeczywistość wygląda inaczej. Powściągliwość niemieckich wojskowych wobec fałszywych komunikatów sowieckich polega na tym, że nie pozwala się odkrywać kart, zwłaszcza kiedy niemiecka kontrakcja na nowych specyficznych wschodnich terenach jest korzystną. Zastosowano tu, jak można przypuszczać, zdobycze ostatnich doświadczeń wojennych z poprzednich lat. Obecnie właściwe sfery wojskowe jedynie oświadczają że sowieckie komunikaty „zwycięskie" nie odpowiadają całkowicie prawdzie.

Niemiecka kontrakcja zadała nieprzyjacielowi, który w swych atakach nie osiągnął mimo użycia wielkich sił żadnego sukcesu terytorialnego, ciężkie straty. W tym tylko rejonie stracił on wczoraj ponad 300 czołgów, co dostatecznie dowodzi, że się tak nie udaje, jak chciałby on w swych komunikatach. Ze strony niemieckiej liczą się z tym, że niebawem i na innych odcinkach frontu wschodniego rozpoczną się walki.

Totalny udział w pracy

Mowa Gauleiter'a Sauckel'a wobec przedstawicieli władz Generalnego Okręgu Litwy

KOWNO (ON). Generalny pełnomocnik dla spraw dysponowania siłą roboczą, Gauleiter namiestnik Rzeszy Fritz Sauckel, przybył w niedzielę przed południem do Kowna, by tutaj wobec grona odpowiedzialnych kierowników z armii i administracji cywilnej przemówić na temat zasadniczych zagadnień jego odpowiedzialnego zakresu zadań i zwrócić się do nich wszystkich z apelem, by czynić wszystko, co może zwiększyć użycie sił roboczych w Rzeszy oraz przygotować dodatkowych robotników na obszarze tego samego kraju. Z półtoragodzinnej mowy Gauleiter'a, nacechowanej dużą powagą i promieniującej siłą przekonania, która to mowa wywarła na wszystkich słuchaczach bardzo głębokie wrażenie, przebijała coraz wyraźniej wielkość i ciężar podjętego przez Wodza Niemiec zadania, którego celem jest rozumne użycie do pracy wszystkich znajdujących się do dyspozycji ludzkich sił roboczych w Niemczech i na zajętych obszarach, tak, by żołnierz na froncie otrzymał broń i wyposażenie, aby zwycięsko można było zakończyć walkę, toczącą się o egzystencję całej Europy.

W wielkiej sali posiedzeń głównego wydziału gospodarczego Generalkommissar'a zebrali się przed południem liczni przedstawiciele urzędów niemieckich, armii i policji oraz gospodarki, by wysłuchać apelu Gauleiter'a Sauckel'a, który po serdecznym powitaniu go przez Generalkommissar'a Dr. von Renteln'a zabrał głos. Generalny pełnomocnik omówił najpierw w swoim referacie fakt, że użycie do pracy sprowadziło ze sobą pewne zmiany w warunkach życiowych robotników niemieckich jak również robotników innych narodów europejskich, które dzisiaj znajdują się pod ochroną armii niemieckiej i wraz z Niemcami wspólne mają zadanie skutecznego wystąpienia przeciwko śmiertelnemu wrogowi europejskiego życia. Chodzi przy tym o to, by obok największej możliwie liczby robotników wydobyć też ze zmobilizowanych ludzi jak najlepszą pracę. Jeśli się zatem uda oddać do dyspozycji nie tylko największą ilość robotników, lecz wykonać też przy ich pomocy maksimum pracy, to spełniony zostanie jeden z najważniejszych warunków o decydującym w wojnie znaczeniu. W związku z tym Gauleiter Sauckel przedstawił w ciekawy sposób retrospektywnie czasy z pierwszej wojny światowej i przeciwstawił je walce obecnej. Podczas gdy wówczas stosunek, jeśli chodzi tylko o materiał ludzki, był dla Niemiec tak niepomyślny iż na 10 ludzi po stronie przeciwnika Niemcy posiadały tylko jednego człowieka, to liczba ta w obecnej wojnie potężnie zmieniła się na korzyść Niemiec. Dzięki genialnej polityce Wodza Niemiec mocarstwa paktu trzech posiadają u siebie i na zajętych przez siebie obszarach taką ilość ludzi, iż stosunek ten do ludzi po stronie przeciwnika ukształtował się jak 9:11. Chodzi o to, by ten pomyślny stosunek całkowicie i w pełni uczynić dla Niemiec użytecznym. Dlatego też wysiłki odpowiedzialnych czynników muszą być zwrócone w tym kierunku, by co raz bardziej przyczyniać się do tego, by ludność miejscowa zrozumiała, iż jedyne zabezpieczenie życia dla narodów europejskich tkwi w ich pracy dla Niemiec. Jeszcze większe różnice stwierdził Gauleiter Sauckel, porównując liczbowo rezultaty użycia sił roboczych na terenie Wielkich Niemiec dzisiaj i w czasie pierwszej wojny światowej. Wówczas weszły Niemcy do wojny światowej bez wszelkiego wstępnego planu w zakresie pracy. Liczby wymienione przez mówcę a odnoszące się do zatrudnionych ludzi w rolnictwie, w fabrykach uzbrojenia i innych ważnych ze stanowiska wojennego przedsiębiorstwach w Rzeszy Niemieckiej i na terenach zajętych, dowodzą, że osiągnięto tutaj największą skupioną zdolność do pracy, jaka kiedykolwiek dla utrzymania Europy została użyta. Ta zdolność do pracy musi być jednak jak najbardziej celowo użyta, a każdy człowiek musi się tam znajdować, gdzie on jest najpotrzebniejszy. W związku ze stale wzrastającym zapotrzebowaniem robotników przeszedł Gauleiter Sauckel do omówienia decydującego rozprządzenia w sprawie obowiązku meldowania się niemieckich kobiet i mężczyzn z 21.I. b. r. W wykonaniu tego zarządzenia objęto ewidencją miliony niemieckich kobiet i starszych mężczyzn i o ile nadawali się wcielono ich w proces pracy. Przy tym zatrudniono w niemieckiej gospodarce wojennej samych tylko kobiet niemieckich, które dotychczas wcale jeszcze w przemyśle nie pracowały, milion dwieście tysięcy.

Wskutek tego zarządzenia, stwierdził Gauleiter z naciskiem, naród niemiecki totalnie wciągnięty został do pracy. Dlatego, jest też nakazem europejskiej solidarności, by również i inne narody poszły za przykładem Niemiec i również zmobilizowały wszystkie siły. Następnie na podstawie swego bogatego doświadczenia gruntownej znajomości sprawy dysponowania robotnikami i wiążących się z tym warunków socjalnych przedstawił Gauleiter Sauckel wytyczne w sprawie zatrudnienia robotników zagranicznych, świadczące o wysokim zrozumieniu uprawnień w dziedzinie pracy i potrzeb życiowych europejskiego robotnika. Dalej zaapelował on do czynników odpowiedzialnych, by uczyniły, wszystko, by również z tego obszaru można było zwolnić dostateczną ilość robotników do Rzeszy. Końcowe słowa Gauleitera były wyznaniem bojownika, który nie kapituluje przed żadnym choćby najcięższym zadaniem i także w tym względzie za dewizę bierze sobie zasadę, że każda choćby najcięższa sytuacja może być opanowana.

Na zakończenie złożył Generalkommissar Dr. von Renteln zapewnienie, że również i w Generalnym Okręgu Litwy niemiecki zarząd cywilny, ze wszystkich sił przyłoży się do spełnienia wymagań totalnej wojny. Pod tym względem wydane zostaną wszystkie wymagane zarządzenia.

Nie chcą podać wyjaśnienia

o śmierci gen. Sikorskiego

Wyniki badań nie będą opublikowane

SZTOKHOLM. Ażeby utrzymać fikcyjne przekonanie o niewyjaśnionym nieszczęśliwym wypadku lotniczym Sikorskiego, wyznaczono ze strony angielskiej komisję śledczą, która przesłuchała uratowanego i rzekomo znajdującego się na drodze do poprawy zdrowotnej pilota bombowca Liberatora. Ażeby uniknąć niepożądanych interpelacyj, minister Sinclair oświadczył obłudnie, że chciałby on podać przebieg i przyczynę upadku samolotu, jednak z pewnych niewyjaśnionych powodów nie może on opublikować wyników śledztwa komisji. To oświadczenie jest nowym potwierdzeniem nieczystego sumienia rządu brytyjskiego, gdyż oczywiście tego rodzaju wykręcanie się od podania bliższych okoliczności zamordowania przez Secret Service szefa emigrantów brzmi wprost groteskowo. Nikt zresztą nie oczekiwał innej postawy Churchilla w stosunku do tej sprawy.

Opinia dziennika włoskiego

o atakach terrorystycznych na Rzym

RZYM. (DNB). Pierwsze bombombardowanie Rzymu spotkała ludność, wśród której znajdują się przedstawiciele wszystkich części Włoch, w zupełnym spokoju i karności, jak to stwierdza prasa włoska w związku z atakiem terrorystycznych piratów powietrznych angloamerykańskich. Dziennik „Giornale d'Italia" pisze, że pełne godności zachowanie się obywateli rzymskich wobec barbarzyńskiego niszczenia i bombardowania nieszczęśliwych ludzi, — odpowiada pełnemu godności zachowaniu się Włochów w innych prowincjach. Niezwłocznie przystąpiono do wszelkich prac ratunkowych i przeprowadzono je przy współdziałaniu ludności z przygotowanymi i zdyscyplinowanymi siłami ochotniczymi.

Wobec zburzenia słynnej bazyliki San Lorenzo i zniszczenia słynnego na cały świat cmentarza rzymskiego Varano, dziennik zaznacza, że piraci powietrzni anglo-amerykańscy nie robili żadnej różnicy między obiektami wojskowymi a cywilnymi i ataki swe kierowali przede wszystkim na ludność cywilną Rzymu oraz urządzenia kulturalne i zabytki przeszłości.

Moja praca w Niemczech pomaga do zwycięstwa

Koleżeństwo europejskie na was czeka!

(ON). Przed półrokiem setki tysięcy kobiet i dziewcząt niemieckich stanęły na wezwanie Adolfa Hitlera i zajęły miejsca pracy, opróżnione przez powołanych do wojska mężczyzn.

Już od wielu miesięcy spełniają one zadania postawione im przez wojnę totalną.

Teraz i do Was wystosowano wezwanie, abyście dowiodły, że możecie wybiec myślą poza granice swego kraju i myśleć kategoriami naprawdę europejskimi. Europa żąda, abyście wybrały, czy wolicie zwycięstwo czy niewolę. Nasz kraj poznał niewolę bolszewicką, którą usunęła niemiecka siła zbrojna. Nie chcecie, aby ta niewola znowu powróciła. Musicie to stwierdzić przez to, że stawicie się do urzędu pracy, aby tutaj, albo w Rzeszy pomagać do zakończenia wojny.

Zapełnijcie luki, powstałe przez tawiennictwo do przeglądu waszych braci.

Nasz honor nie pozwala, abyśmy w tych wielkich zmaganiach stały na stronie i tylko czekały na owoce zwycięstwa. Bez walki pracy niema zwycięstwa.

Czy chcecie byście były zmuszone spuszczać oczy, gdy będą mówić o czci, którą przez swą pracę podczas wojny zdobyła kobieta niemiecka? Każdy naród walczy o swą przyszłość, tak samo i mieszkańcy Kraju Wschodniego.

Kobiety i dziewczęta roczników 1914 do 1922 zgłaszajcie się do udziału w pracy.

Europejskie koleżeństwo na was czeka!

ZARZĄDZENIE

o zmianach rozporządzenia, dotyczącego zakazu handlu łańcuszkowego i kupierskiego z dnia 12 lipca 1943 r.

Na zasadzie § 1 Zarządzenia o utworzeniu urzędu dyrektora normowania cen z dn. 21 lipca 1942 (Obl. Kowno 1941 S. 486), kasuję z natychmiastowym działaniem ustęp 2 § 1 rozporządzenia o zakazie handlu łańcuszkowego i kuplerskiego, opublikowanego w „Wilnaer Zeitung" z dn. 4 czerwca 1943 r. Nr. 129.

Kowno, 12 lipca 1943.

Dyrektor regulacji cen.

ZE SPORTU

Święto sportowe

W sobotę, o godz. 17, w ogrodzie po Bernardyńskim odbył się półfinałowy mecz koszykówki pomiędzy L. G. S. F-em a Szarunasem. Mecz ten zakończył się nieznacznym, ale tym niemniej zasłużonym zwycięstwem Szarunasa w stosunku 15:16 (6:4). Porażkę graczy LGSF-u należy przypisać bardzo słabej kondycji fizycznej. Poziom meczu nieszczególny. Sędziowali b. dobrze pp. Cenfeldas i Andrulis I.

Ł. F. Ł. S. — Szarunas 2:3 (1:1)

Po uroczystościach otwarcia zawodów, które wypadły bardzo sprawnie, odbył się półfinałowy mecz piłkarski Ł. F. Ł. S. — Szarunas. Gra żywa, tempo meczu ostre, ale poziom słaby. Drużyna ŁFŁS-u grała ze szczęściem. Przewagę w polu miała bardziej zgrana bojowa i o dobrej kondycji fizycznej drużyna Szarunasa. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Dobrowolskis, dwaj bracia Kriauczunasowie i Litwinas.

Bramki zdobyli: Kreuczunas I, Uzdonas i Toczylauskas dla Szarunasa, oraz Andrulis I. i Saunoris z karnego dla ŁFŁS-u. Mecz sędziował p. Kleczkauskas.

Kałpokas (Szarunas) pierwszy w biegu 3 klm.

Bieg na trzy kilometry, rozegrany w przerwie meczu piłkarskiego przy udziale 6 zawodników zakończył się zwycięstwem Kałpokasa w czasie 9,50, przed Keturakisem „L. F. L. S." 10.01, Pudzinskasem (Szar.) 10.15 i Siniauskasem także z klubu Szarunasa.

Ł. F. Ł. S. — Szarunas 19:18 (9:6)

W niedzielnym finałowym meczu koszykówki zwyciężyła drużyna ŁFŁS-u w składzie: Caralus, Zemaitajtis, Cenfeldas, Andrulis I i Saunoris I.

Zwycięstwo to zawdzięcza ŁFŁS przede wszystkim Andrulisowi I. który grał z wielką wolą zwycięstwa i swym doświadczeniem i rutyną potrafił zupełnie zdezorientować szybszą i bardziej zgraną drużynę Szarunasa.

Mecz ciekawy, wynik którego do ostatniej chwili pozostawał pod znakiem zapytania. Widzów ze względu na wczesną porę mało. Sędziowali poprawnie pp. Castillus i Andrulis III.

Z dnia

21 LIPIEC — ŚRODA — Praksedy — Wschód słońca 4.08 — Zachód słońca 20.40

— RADCA GENERALNY ROLNICTWA NA PROWINCJI. Radca generalny rolnictwa p. Ramanauskas odbywa obecnie podróż inspekcyjną po prowincji, gdzie wizytuje różne urzędy gospodarki rolnej i na miejscu zapoznaje się z dokonanymi pracami, tudzież z planami na przyszłość. (f)

— DO WIADOMOŚCI URZĘDÓW I PRZEDSIĘBIORSTW. Urzędy i przedsiębiorstwa, które złożyły do sztabu OPL pisemne zapotrzebowania na ciemnoniebieskie żarówki, powinny do dnia 23 lipca godz. 14 przysłać pełnomocników do ich odbioru. Cena żarówki — 1 marka.

— 3 PROTOKUŁY ZA NIEZACIEMNIANIE OKIEN. W tych dniach patrole policyjne sporządziły za nieodpowiednie zaciemnianie, lub też za zupełny brak zaciemnienia okien trzy protokuły. Winnych czeka kara. (f)

— PROTOKUŁY ZA HANDEL ULICZNY. Jak wiadomo, na handel uliczny wymagane są specjalne pozwolenia, wydawane przez zarząd miejski. W ostatnich dniach za handel uliczny bez takich zezwoleń spisano protokuły trzem osobom. Wszystkie one handlowały jagodami. (f)

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 20 RM. od A. Jankowskiego.

Udany występ Kailisu w Poniewieżu

Drużyna Kailisu biorąca udział w święcie sportowym z racji 10-lecia tragicznej śmierci pilotów-sportowców Dariusa i Girenasa w Poniewieżu odniosła w sobotę wysokocyfrowe zwycięstwo nad miejscowym LGSF-em w stosunku 6:1 (2:0). Bramki zdobyli: Kosielczuk, Godlewski, Komar II, Pączko II, Tomaszewicz, jedna była samobójczą.

W niedzielę Kailis spotkał się z reprezentacją Poniewieża, z którą przegrał 3:4 (2:0). Porażkę należy przypisać sędziemu, który faworyzował gospodarzy. Po przerwie Kailis grał w 10-tkę ponieważ Godlewski musiał z racji silnej kontuzji nogi, opuścić boisko. Bramki dla wilnian zdobyli: Pączko II — 2 i Wiszniewski.

Widzów tak w sobotę jak i w niedzielę dużo. (K)

†

z Czokajłów **WERONIKA ZIEMIEC** zmarła dnia 19-go lipca r. b. w wieku lat 79.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Syberyjskiej 10 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 21 lipca r. b. o godzinie 4-ej pop. Msza żałobna za spokój Jej duszy nastąpi dnia 23 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele po-Bernardyńskim

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Rodzina.

†

z TOLIPOWICZÓW **HELENA BECZULOWA** zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 18 lipca r. b. opatrzona św. Sakramentami w wieku lat 76. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Belwederskiej 36 na cmentarz Rossa nastąpi dnia 21 lipca r. b. o godz. 5 pop. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Córka, Synowie i Wnukowie.

W dniu imienin naszej ukochanej i nieodżałowanej Żony i Matki ś. † p. ze SNARSKICH **MARII MATUSEWICZOWEJ** za spokój Jej świetlanej duszy zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w dniu 22-im lipca r. b. o godz. 7 rano w kościele parafialnym w Kolonii Wileńskiej.

O czym zawiadamiają

Mąż i Córka.

W dniu imienin ś. † p. **Czesława NIEWIADOMSKIEGO** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Wszystkich Świętych dnia 21-go b. m. o godzinie 10.30.

O czym zawiadamia

Grono Przyjaciół

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. † p. **Józefa Ściglura** a w szczególności właścicielowi i pracownikom firmy „W. Fadiejew" za okazaną pomoc tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać" Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny"